Num: 44.

KURYER EXTRA-ORDYNARYINY WARSZAWSKI.

DNIA 29. LISTOPADA ROKU 1760.

Z Warszawy d. 29. Listopada.

W Przeszły czwartek Xiążę jmć Kanclerz W. Litewski, wyiechał ztąd z Jmcią Panem Sosnowskim Pisarzem W. Litewskim do Wołczyna. Przybył zaś w poniedziałek wieczorem do przytomnego Państwa Jmć Pan Woiewoda Pomorski, á nazaiutrz ná partykularney audyencyi miał honor witać Króla Jmci P. N. M. Stanął tu także w przeszły czwartek Jmć Pan Podoski Kuchmistrz Litewski powracaiący od Porty Ottomańskiey, do którey od Króla Jmci i Rzeczypospolitey sprawował Poselstwa.

Kontynuacya okoliczności obitwie zaszłey d. 3. Listopada przy Torgau.

Wykonano to wszystko w doskonałym porządku i osobliwszey spokoyności, woysko zá Elbę posłane i iednego nawet zá sobą koła niezostawiło. Trzy mosty pod *Torgau* ná łodziach wystawione bez naymnieyszey przeszkody znieszione były. *Torgau* miasto oczyszczono kilka w nim armat żelaznych, których osada wprzód pogruchotana była zostawiwszy. Łodzie do mostow użyte spalono, pontony zá woyskiem wysłano, które iuż od Elby oddalone postrzegło nieco iazdy i Hussarow nieprzyiacielskich do próżnego miasta *Torgau* wchodzących.

Tak się zakończyła ta krwawa potyczka, którey żadna od dawnego czasu nie była podobna, zwłaszcza ieśli wzgląd będzie miany ná żywość ognia i uporczywość woysk z obu stron walczących. Chociaż skutek tey bitwy nie ten był, którego się spodziewano, pewna iest rzecz iż chwałę woyska Austryackiego dawniey nabytą wielce pomnaża.

Xiążę *Aremberg* Baron *de Sincere* Generałowie Infanteryi, i Baron *de Baccow* Generał Kawaleryi ná tey bitwie ranieni, nigdy do-

ſyć dla męſtwa ſwego i mądrych dyſpozycyi nie mogą być wychwaleni. Tychże pochwał godnemi ſą Generałowie Infanteryi Hrabia *de Wied* i Hrabia *de Lacy*, także Generałowie Kawaleryi Hrabia *Odonell* i Xiążę *de Löwenſtein*. Wielkiemi też darzyć należy pochwałami Generałow Leytnantow, z ktòrych liczby Baron *Angern* raniony w niewolą ſię doſtał, Baron zaś *de Dombaſle* i Hrabia *de Herberſtein* rany odnieśli. Taż ieſt zaleta Generałow Majorow z ktòrych Hrabia *Migazzi*, Jmć Pan *Bibo*, i Hrabia de *S. Ignon* pośli wniewolą, także wſzyſtkich Stabs-Officyerow, i wſzyſtkich innych urzędnikow woyſkowych. Xiążę *de Anhalt-Zerbit* wſzczegulności bardzo ſię popiſał prowadząc Regiment Kiryſſierow z ktòrym ná nieprzyiaciela uderzył.

Nic ſię równać nie może z męſtwem od piechoty i iazdy naſzey pokazanym· Karabinierowie i Granadyerowie konni cudów dzielności pod rządem Generała Majora Hrabi *Ajaſſaſa* dokazali, w niczym nieuſtąpili tamtym Granadyerowie pieśi od Pułkownikow Hrabi *de Ferrari* i *de Normann* prowadzeni.

Artylerya z oſobliwſzym ſkutkiem bez przerwania urząd ſwoy ſprawowała ktòrey Generał Major Baron *de Waldenau* ieſt zabity.

Nie godzi ſię tu opuścić, iak dziwne męſtwo, iak wielką odwagę Królewicowie Jchmć *Albert* i *Clemens* pokazali pobudzaiąc ſwym przykładem woyſko do bitwy, wſzyſcy przy nich zoſtaiący albo ſami ranieni byli, albo koni poſtradali. Pułkownicy *Zawoyſki Stutterheim*, *Studenitz* i Major *de Miltitz* nie wątpliwe walecznego ſwego umyſłu dali dowody.

Xiążę Ludwig Würtemberſki i Xiążę Bragancki, którzy uderzenie odnieśli, na wſzyſtkich mieyſcach będąc na tych zwłaſzcza gdzie bitwa nayżwawſza była, zdanie o męſtwie ſwym dawniey powzięte chwalebnie potwierdzili.

Nie mogliśmy dotąd zupełnie utraty naſzy określić, która iednak na weyrzenie wynoſić może na 10. lub 12. tyſięcy zabitych ranionych i niedoſtaiących. Będzie wkrótce dane zupełne oney opiſanie, iako też Artyleryi na placu bitwy zoſtawioney dla niedoſtatku koni ktòrych wiele zabitych i ranionych było, wiele też pouciekało.

Wzięliśmy nieprzyiacielowi 39. Chorągwi 2. Standary i 8. ſztuk armat, zabraliśmy w niewolą Generałów Leytnantow *de Finckenſtein* i *de Bulow* wielu Pułkowników i wyżſzych Officyerów y na cztery tyſiące od Unter-Officyera począwſzy aż do Gemeina ludzi. Utrata Pruſka na ſamo zabitych na placu bitwy, weyrzenie naymniey 20. tyſięcy ludzi wynoſi.

Regeſtr zabitych, ranionych, wziętych w niewolą i obłąkanych ná batalii d. 3. Liſtopada pod Torgau *zaſzłey.*

Z Generałow zabici Generałowie Majorowie *Herberſztein* i *Walter*, ranieni Feld-Marſzałek Hrabia *Daun*, Generał Kawaleryi Baron *de Buccow*. Generałowie Infanteryi *d'Ahremberg* i Baron *de*

Sincere, Generał Leytnant *Dombasle*, Generałowie adjutanci i Majorowie *Fabri*, *Ernst*, *Neugebaur*, Kapitanowie Sztabu Hrabia *de Kaunitz Rittberg*, *Cölli*. Obersztleytnant w Woysku Szwedzkim *Arnsfeld*. Wzięci w niewolą Generał Leytnant *Angern*, Generałowie Majorowie Baron *Bibo*, Hrabia *Migazzi*, Hrabia *de S. Ignon*. Obersztleytnant *Philippi*.

Z Kawaleryi 189. zabitych, 334. ranionych, 761. wziętych i obłąkanych, koni 405. zabitych, 319. ranionych, 888. innym sposobem straconych.

Z Infanteryi 1315. zabitych, 3151. ranionych, 4597. wziętych i obłąkanych.

Z Artylleryi 20. zabitych, 112. ranionych, 81. wziętych w niewolą. Summa ludzi 1541. zabitych, 3649. ranionych, 5619. wziętych lub obłąkanych. Co wszystko nie licząc Officyerow wyżey wyrażonych, czyni 1080 9. koni 1612. Utrata w Artylleryi armat od 3. funtowey kuli 23. od 6. funtowey 10. od 12. funtowey 4.

Z Wiednia d. 22. Listopada.

Zadnych od woysk dyaryuszow nie mamy, z Saxonii przyszła wiadomość iż Krol Jmć Pruski z *Wilsdruff* cofnął się do obozu pod *Meissen*.

Dowiedzieliśmy się też że Imperyalne woysko ná kantonach stawać poczęło w okolicach *Chemnitz* rozciągaiąc się aż do *Mittweyda Frankenberg*, *Oedern* i *Augustus Burg*. Kwatera generalna iest w *Chemnitz* gdzie rożne wysypano okopy, woysko zaś tak iest ná kantonach rozłożone że za pierwszym hasłem w krótkim czasie zebrać się może.

Xiążę Jmć *de Zweybrücken* ktorego słabe zdrowie do wyiechania do *Carlsbad* przynagliło, dnia wyiechał zdawszy na czas kommendę Generałowi Kawalleryi *de Haddick*.

Generał *de Kleefeld* z części woyska kray Altenburski pod władzą swoią trzyma.

Xiążę Jmć *de Würtemberg* kwaterę generalną ma w *Weimar*, dwa Regimenty od woyska iego osadziły *Butstadt* pod kommendą Generała *d'Augée*. Inne podjazdy przy brzegach rzeki *Unstrutt* od *Naumburg* aż do *Sommern* stoią.

Z Frankfortu d. 14. Listopada.

Ostatnie listy od niższego Rhenu donoszą iż woysko pod kommendą Markieża *de Castriès* dnia 8 tego miesiąca w pole wyniść miało, niewiadomo iednak dokąd będzie obrócone. Z Kassel nic nie mamy ciekawości godnego, utarczki tylko lekkie bywać zwykły między strażami obudwu woysk i niektóremi podjazdami. Fortyfikacye miasta *Gottingen* w krótce będą dokończone i miasto uczynią tak mocne, iż rzecz trudna będzie onego dobywać.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 29. Listopada.

Podaie się do wiadomości z Przeświętnego Konsystorza Generalnego Krakowskiego, iż nie iaka Krystyna z Chmurow *Primo voto* Piorecka, *Secundo* Leśniowska z Przedmieścia Krakowskiego Wesoła zwanego, od lat piętnastu męża odeszła, o ktorey do tych czas żadney niemasz wiadomości, czyli żyie albo nie. Ta niewiasta iest prostey kondycyi, o-

rągłey twarzy, oczow burych, ofa pociągłego, brwi czarnych, ufta, wzroftu frzedniego, włoow czarnych, na twarzy czarniawa, wieku fwego miałaby teaż lat 58. lub 56. o ktorey ieżeby kto wiedział, albo flyfzał, dzieby zoftawała, lub u kogo użyła, niechay daie znać ná Pocztę Krakowfką, do Konfyftorza Krakowfkiego mąż uprafzą.

Joachim Zawądzki Laufer maiący lat około 24. włofa czarnego, oczu niebieſkich, twarzy czarniawey, pociągłey, wzroftu frzedniego, głofu grubego, z mazowiecka mowiący mieniący fię być rodem z Warfzawy gdzie fuewniał, że ma fwoich Rodzicow Ciotkę, przybywfzy tu wodą do Gdańfka przyiął flużbę we Dworze Jmci Pana Woiewody Mińfkiego d. 1. tego Mieſiąca, á d. 16. uciekł zabrawfzy wiele koztownych rzeczy i nową barwę iako to Surtut popielaty nowy z guzikami kamelharowemi kucbaiem białym podfzyty, fukuią wierzchnią Lauferfką popielatą z paffamanami białemi zielonym iedwabiem przeplatanemi, kamizol karmazynową z palitami karmazynowemi ze frebrem, fartuch fpodnie karmazynowe, kufzkiet z bukietem czarny akfamitny z cyfrą frebrną. Nadto zabrał oprocz pieniędzy zegarek Porcelenowy i takąż tabakierkę i inne rzeczy. Ktoby tego Człowieka przytrzymał i dał znać do Poftamtu Generalnego Warfzawfkiego albo Gdańfkiego, należytą otrzyma nagrodę.

W Dobrach Jmci Pana Grabińfkiego Starofty Stężyckiego ufzli, Szymek kucharz wzroftu małego czarno zaraftaiący lat około 24. maiący wąs czarny dopiero zarafta, barwa na nim fzara, to ieft Kontufz i Zupan Bekiefzka granatowa barankami fiwemi podfzyta, Czapka z czarnych barankow, u ktorey wierzch fzary. Sobeftyan piekarczyk roſleyfzy od kucharza około lat 18. maiący wąfow ieszcze niema, barwa ná nim fzara to ieft Zupan i kurtka, Czapka z czarnym baranem wierzch u niey fzary. Ktoby takowych pośladował ludzi niech przytrzyma i da znać do Poftamtu Jarofławfkiego odbierze przyzwoitą nadgrodę.

TARGI GDANSKIE

dnia 22. Liftopada 1760.

Towar na Łafzty od 60. Korcow.

Pfzenicy białey Polfk:	270. do	290.
Dito Pftrey - -	230.	260.
Dito Czerwoney -	220. -	250.
Dito Z Montow -	210. -	220.
Zyta od funt: 118. do 120.	140.	138.
Dito od funt: 113. 117.	135. -	138.
Jęczmienia - - -	190.	200
Słodu - - -	220. -	240
Owfa - -	10. -	115

Kurs Pieniędzy.

Czerwony Złoty nowy	11.	gr. 14.
Dito Stary ważny -	11.	7 ½.
Dito Nieważny - -	10. -	9.
Talar bity ważny -	5. -	14.
Dito Nieważny - -	4. -	20.
Dito Banco - - -	6. -	15.
Rubel - -	4. -	10.
Louis d' Or. - - -	20. -	15.
Fridrichs d' Or. - -	20.	15.
Funt Flamancki - - -	gr.	372.

Na Złoty Pruſki idzie Szoſtakow 5.

Num: 64.

SUPLEMENT
Z GAZET CUDZOZIEMSKICH

DNIA 29. LISTOPADA ROKU 1760.

Z Rzymu d. 1. Października. Przyszedł do Neapolu drugi już wyrażony rozkaz od Dworu Hiszpańskiego zatrzymuiący ułożoną przedtym z Cesarzem zamianę Portow Neapolitańskich *Ercole, Orbitello* i Swiętego Stefana.

Za dozwoleniem Zwierzchności wyszła tu Księga maiąca Tytuł: Nowa Historya Xiążęcia Karola Odoarda Stuarta *De Galles*, zawieraiąca przypadki, nieszczęścia poniesione w Szkocyi Roku 1746.

Z Madrytu d. 21. Października. Kuryer z Cadix wysłany oznaymił Krolowi Jmci iż dwa okręty ieden od morza południowego drugi z *Buenos-Ayres* przybyły, i tak dla Krola Jmci iako innych osob 2,086,385. piastrow w złocie i srebrze przywiozły. Także wiele bardzo towarow Amerykańskich.

Z Pragi d. . . Października. Nie rozumiemy aby po zaszłey pod *Closter-Camp* bitwie obie strony o dziele iakim znakomitym zamyślać chciały, owszem niniemamy, że naywiększe Kommendantow będzie staranie, dobre woyskom swym opatrzyć ná zimę kwatery. Nasze woyska miasta *Cassel* nie opuszcza, owszem generalną w nim ustanowią kwaterę. Markiez *de Castries* od Rhenu nie oddali się póty póki nie pokaże się należycie dokąd niezmierne Anglikow przygotowania zmierzaią.

Z Paryża d. 8. Listopada. Jmć Pan *Bertin* Pisarz naywyższy skarbowy, Krolowi Jmci plantę od siebie ná szafunek dochodow Krolewskich r. 1761. ułożoną podał, ktora przetrząsnąwszy i należycie rozważywszy rada Krolewska zgodnie pochwaliła. Podług tey planty wszystkie summy potrzebne ná woynę tak lądową iako i morską ná przyszłą kampanią wynalezione są, iako też pieniądze ná wydatki dworu Krola Jmci, płacenie rattusznych dochodow, i prowizyi, ktore dotąd płacono, służące, á to bez wkładania nowych na pospolstwo ciężarow i bez zaciągania długow.

Z Londynu d. 28. Października. Po ogłoszeniu Krola nowego, zeszła się wszystka szlachta, Ministrowie cudzoziemscy, i inne do stanu należące osoby do Krolewskiego pałacu, ná powinszowanie Krolowi szczęśliwego ná tron wstąpienia. Zgromadziły się też obie izby Parlamentowe do *Westmunster* i w niebytności Kanclerza,

przyſięgę wierności izba wyżſza przed Lordem *Mansfield* wykonała. To ſamo uczyniła izba niżſza dnia 27. przed Lordem *Intendentem*. Dziś Lord Burmiſtrz tego miaſta i Biſkupi żal ſwoy z śmierci Królewſkiey, i radość z ſzczęśliwego naſtępcy ná tron wſtąpienia Królowi Jmci we dwòch oſobliwych piſmach oświadczyli. Smierć Królewſka żadney w intereſſach nie przynieſie odmiany. Dnia wczorayſzego w przytomności Królewſkiey odprawiła ſię rada, Miniſtrowie ſtalu dzień i noc pracuią, ná uſpokoienie intereſſow, które z tak nieſpodzianey Króla śmierci wyniknęły. Parlament 6. mieſięcy bez przerwania trwać będzie. Rada opatrzyć ma wſzyſtko co do wykonania naſzych zamyſłow i wſparcia Alliantow ſłużyć może. W Niedzielę przyſzłą dwór i naròd cały żałobę po zmarłym Królu ná ſię weźmie.

Z Frankfurtu d. 9. Liſtopada. Dziś o godzinie z rana 7. wyſzedł ztąd piękny nader regiment Francuſki *de Boccard* z piechoty Szwaycarſkiey złożony, który w Korſyce przeciw buntownikom ſłużąc ná wielką zaſłużył chwałę; z Korſyki do Marſylii ſprowadzony do Niemiec był wyſłany. Ztąd proſto do *Cassel* Generalney kwatery zmierza.

Z Generalney kwatery woyſka Francuſkiego w Cassel 7. Liſtopada. Przybyli tu zabrani w Xięſtwie Halberſtadſkim zakładnicy, z któremi oraz pieniądze tamże zabrane przyprowadzono. Woyſko tak naſze iako i nieprzyiacielſkie w zupełney zoſtaie ſpokoyności. Prawe woyſka naſzego ſkrzydło w Fuldeńſkim kraju, á lewe w okolicach *Westerwald* ná zimowych ſtanie kwaterach.

Z Drezna d. 13. Liſtopada. Nic ſię oſobliwſzego w tuteyſzych okolicznościach nie przytrafiło. W Poniedziałek przeſzły Król Jmć Pruſki, kwaterę generalną w *Meissen* maiący tuteyſzy obóz oglądał, który podobno nie przypadł mu do myśli gdyż woyſko całe tegoż czaſu do broni ſię porwało. Przez cały poranek dziſieyſzy w okolicy *de Gorbitz* wielki z armat huk był ſłyſzany. Cale ſię tu oblężenia nie lękamy, trwoży nas iednak drogość, która ſię coraz bardziey pomnaża. Jeſt tu pogłoſka o niezmiernych kontrybucyach od nieprzyiaciela ná Lipſk i kray okoliczny włożonych, także o nie zwykłey i do wyſtawienia niepodobney liczbie rekrutow.

Z Malty d. 20. Października. Dnia 6. tego mieſiąca o 6. mil od tey wyſpy poſtrzeżono okręt maiący białą banderę ná tylney okrętu części zawieſzoną, ná wyżſzym zaś maſzcie wielka Turecka zawieſzona była bandera. Statki naſze wartuiące, ná morze dla oglądania tego okrętu pobiegły i z ludzi ná nim będących wyrozumiały iż Turecki był okręt od Kapitana Baſzy kommenderowany, ná którym z 5. galerami i niektóremi ſtatkami puścił ſię ná morze dnia 13. Czerwca, gdzie Smyrnę pominąwſzy udał ſię do ciaſnego morza *Fondo* i tam ná kotwicach ſtanął. Baſza z 300. ludzi z okrę-

tu wyſiadł, dnia zaś 19. Września gdy z pozoſtałych 700. ludzi 400. z okrętu wyſzło, niewolnicy Chrześcianie, ktòrych 70. było, ná zoſtawionych 300. Turkow uderzyli inney pròcz nożow broni nie maiąc, i tegoż czaſu żagle rozpuścili. Po zabiciu nie ktòrych i opanowaniu ich broni Turcy przymuſzeni byli tak ranieni iako i zdrowi, ucieczką z okrętu ratować ſię, przez co Chrześcianie zupełnemi okrętu panami zoſtali, z ktòrych trzech tylko zginęło. Raguzańſki okręt i dwa Tureckie ſtatki ścigały ich aż do ciaśniny *Fandi*. Podbity ten okręt maiący 68. śpiżowych armat, á innych mnieyſzych 30. także 6. moździerzy i 60. Turkow w niewolą zabranych do Zakonu Kawalerow Maltańſkich będzie należał. Pieniądze zaś ná million 500,000. czerwonych złotych wynoſzące mężnym niewolnikom z Hiſzpanow, Włochow i Maltańczykow złożonym będą podzielone.

Z Londynu d. 4. Liſtopada. Znowu tu o wielkiey wyprawie naſzey mówić poczynaią, upewniaią nawet że woyſko ná płaſkie ſtatki wſiada. Taż ſama ieſt co i przedtym niepewność zamyſłow naſzych w tey wyprawie. Jedni mówią że do *Embden* udać ſię flotta ma, drudzy upewniaią że w Flandryi diwerſyą uczynić zamyśla.

Parlament tak Angielſki iako i Irlandzki podług prawa od Krola przeſzłego pierwſzego panowania roku poſtanowionego 6. mieſięcy od daty Królewſkiey śmierci trwać będzie.

Król Jmć wydał nowy wyrok ściągaiący ſię do pomnożenia cnoty i pobożności, á hamowania złości i ſwey woli.

Liſty z Prowincyi tak Angielſkich iako i Szkockich odebrane twierdzą że w nayglòwnieyſzych tych Króleſtw miaſtach i wſiach á wſzczegulności w Edimburgu, z radością i okrzykami wielkiemi Jerzy III. Królem był ogłoſzony.

Dnia wczorayſzego ſądy Admiralſkie ná śmierć potępiły Kapitana armatora ná okręcie młody orzeł nazwanego, iako przekonanego o zrabowanie okrętu Hamburſkiego.

Z Generalney kwatery woyſka Szwedzkiego pod Greifwalde d. 31. Października. Woyſko bez względu ná czas do woyny nieſpoſobny do dnia 12. pod *Anclam* obozem ſtało, zkąd zá roſkazem Generała *en Chef* ruſzyło ſię ku rzece *Peene* udaiąc ſię ku Pomeranii. Bagaże i artylleryá dniem wprzód wyſłane były, woyſko przeprawiwſzy ſię przez *Peene* moſty rozrzuciło. Przy tey okoliczności lekkie między nami i nieprzyiacielem rzeką od nas oddzielonym utarczki były, w których niektórzy z obu ſton byli ranieni. Woyſko dnia wczorayſzego ná kantonach nad *Peeną Treblą* i *Reknitz* rzekami rozłożone było, kwatera zaś generalna tu ieſt założona. Nie wiemy czy nam ſpokoynie ná naſzych kwaterach zoſtać pozwolą nieprzyiaciele nie przynaglaiąc nas do zimowey podług obyczaiu ſwego kampanii. Wſzakże wſzyſtkie ná należyte ich przyięcie u-

Kontynuacya Dyaryuſza woyſka pod Kommendą Generała Infanteryi Barona de Laudon *od dnia 6. do 15. Liſtopada. Z Generalney kwatery w Kuntzendorff.* Dnia 6. tego mieſiąca dowiedzieliśmy ſię, iż nieprzyiaciele z Wrocławiá do Głogowa magazyn ſwóy przewozili po większey części ná ſtatkach. Przytym nadeſzła wiadomość iż Xiążę *de Bernburg* udał ſię z *Ohlau* ku *Grotkau* z 5. batallionami Kawalleryi, więcey zaś nikt z nieprzyiacioł z obu ſtron Odry nie pokazał ſię.

Dnia 7. i 8. nic ſię ciekawego nie przytrafiło, dowiedzieliśmy ſię tylko, iż nieprzyiaciel ná 3. kolumny podzielony ku rzece *Neiſs* poſzedł i ſtanął między *Grotkau* i *Strehlen* zkąd podjazdy aż ku *Loewen* wyſyłał.

Że w bliſkości miaſta *Zittau* woyſka żadnego nie było, á Generał Baron *de Laudon* kraje one od wycieczek nieprzyiacielſkich zasłonić chciał, wysłał tam z częścią woyſka Generała Hrabię *Campitelli*, który dnia 9. tam ſię udał. Generał także Hrabia *de Draſkowitz* był wysłany z kilką batallionami ná oſadzenie weyścia do Hrabſtwa Glackiego.

Dnia 10. i 11. Ta tylko przyſzła wiadomość, iż nieprzyiaciele ſpokoynie ná ſwych między *Grotkau* i *Strehlen* zoſtaią kantonach, ſzczupłe zá rzekę *Neiſs* wyſyłaiąc podjazdy. Także iż ná 500. ludzi Pruſkiey Dragonii lub Huſſarow ná kwaterach w koło miaſta *Lignitz* ſtoi.

Dnia 12. Dowiedzieliśmy iż od ſtraży Generała-Majora Hrabi *de Bethlem* ſtraż iedna nieprzyiacielſka między *Falckenberg* i *Schedlau* zachwycona była. Generał-Leytnant Baron *de Nauendorff* z ſwey ſtrony oznaymił iż większa część piechoty Pruſkiey na kantonach przy *Strehlen* zoſtaiącey tegoż dnia ruſzyła ſię do *Rothſchloſs*.

Dnia 13. potwierdzona była od Generała *de Nauendorff* wczorayſza nowina, z dokładem iż nieprzyiaciel całe *Grotkau* i *Strehlen* opuścił do Swidnicy zmierzaiąc. Dla czego Generał *Nauendorff* z lekką iazdą ſwoią ruſzył ſię z *Weidenau*, dla lepſzego zważenia obrotow nieprzyiacielſkich. Tegoż dnia Generał *Bethlem* donioſł, iż w Oppolu ná 200. Dragonii i Huſſaryi nieprzyiacielſkiey ſtanęło.

Wiadomości o marſzu woyſka Pruſkiego dnia 14. potwierdzone były. Mniemaią z powieści iednoſtaynych dochodząc, iż woyſko ná 12,000. Infanteryi nieliczą 2. batallionow z Wrocławſkiego ich Garnizonu wziętych, wynosi i 4. Regimenty Kawalleryi zawiera. Tegoż dnia nieprzyiaciel pod Swidnicą miał ſtanąć obozem.

Te wiadomości nakłoniły Generała *Laudona* do czynienia dnia 15. potrzebnych dyſpozycyi ná zbliżenie ſie ku nieprzyiacielowi. Hrabi *de Bethlem* przykazał w *Kuntzendorff* ſtanąć i ná Garnizon fortecy *Neiſs* mieć oko, część także woyſka ná zaſłonę wyżſzego Sląſka zoſtawił.